

Sygn. akt III Ko 49/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Danuta Kasprzyk

Protokolant: po. stażysty P. D.

w obecności Prokuratora del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Anny Ockert

po rozpoznaniu w dniach 28.09.2020 roku, 7.01. i 23.02.2021 roku

sprawy z wniosku **M.N.** o zadośćuczynienie i odszkodowanie za okres tymczasowego aresztowania od 23 lutego 2018 roku do 2 października 2018 roku w sprawie VIII K 497/18 Sądu Rejonowego Poznań Grunwald w Poznaniu, wobec zapadłego wyroku uniewinniającego Sądu Okręgowego w Poznaniu XVII Ka 37/19

1. na podstawie art. 552 § 1 i 4 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz M. N. kwotę 9.900,56 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem odszkodowania oraz kwotę 85.000 (osiemdziesiąt pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia
2. Na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.
3. na podstawie § 11 ust. 6 Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza os Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii adw. P. M. (1) kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

sędzia Danuta Kasprzyk

UZASADNIENIE

W dniu 22 stycznia 2020 roku M. N. działając poprzez pełnomocnika złożył w Sądzie Okręgowym w Poznaniu wniosek o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł oraz odszkodowania w wysokości 16.640 zł , na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. i art. 554 § 4 k.p.k., tytułem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie VIII K 497/18.

W sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald w Poznaniu pod sygnaturą VIII K 497/18 wnioskodawca był tymczasowo aresztowany w okresie od 23 lutego 2018 roku do 2 października 2018 roku. W sprawie tej stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 2 października 2018 roku został uniewinniony od stawianego mu zarzutu. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 kwietnia 2019 roku sygn. akt. XVII Ka 37/19 utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

We wniosku pisemnym wnioskodawca opisał warunki w jakich był izolowany, własne przeżycia emocjonalne związane z okresem izolacji oraz przedstawiał jak fakt jego zatrzymania, aresztowania oraz postawienia mu zarzutu gwałtu wpłynął na jego sytuację rodzinną, osobistą. Ponadto wnioskodawca podał, że od początku lutego 2018 roku pracował w P. na budowach na stanowisku brygadzysty, z wynagrodzeniem 16 złotych za godzinę, a do momentu zatrzymania pracował po 10 godzin dziennie. Pracę miał zapewnioną do lipca 2018 roku, więc za ten okres zatrzymania powinien otrzymać wynagrodzenie w łącznej kwocie 16.640 zł.

Prokurator poparł co do zasady oba wnioski, wnosząc o zasądzenie odszkodowania w kwocie 2.875,90 zł i zadośćuczynienia w kwocie 85.000 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald w Poznaniu z dnia 2 października 2018 roku sygn. akt VIII K 497/18 wnioskodawca został uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. W sprawie tej wnioskodawca był aresztowany w okresie od 23 lutego 2018 roku do 2 października 2018 roku.

dowód: kserokopia dokumentów z akt sprawy VIII K 497/18 – w załączniku.

Wnioskodawca jest obywatelem B.. Co najmniej od sierpnia 2017 roku był zatrudniany na terytorium Polski przez firmę (...) sp. z o.o. (...), początkowo charakterze pracownika budowlanego za wynagrodzeniem 13 zł. brutto na godzinne, a od lutego 2018 roku na stanowisku zbrojarz – betoniarz za wynagrodzeniem 13, 70 zł brutto na godzinne. Zatrudniany był na umowy zlecenia, których terminy trwania były uzależnione o charakteru powierzanej pracy (realizacji konkretnej inwestycji) oraz od okresu na który wnioskodawca – podobnie jak inne osoby narodowości b. zatrudniane przez tę firmę – otrzymywał wizę na pobyt w Polsce. Ostatnia umowa zlecenia została z wnioskodawcą podpisana w dniu 19 lutego 2018 roku i zakładała powierzenie mu pracy na okres do kwietnia 2018 roku. W okresie zatrudnienia wnioskodawca mieszkał na kwaterze pracowniczej, wynajętej przez pracodawcę w W. przy ul (...).

dowód: zeznania wnioskodawcy k. 121-124, dokumenty k. 93, 155-156, 150-154

W dniu 23 lutego 2018 roku wnioskodawca został zatrzymany przez policję gdy przebywał na kwaterze. Zatrzymanie miało miejsce w godzinach dopołudniowych. Przez okres 3 dni przebywał w celi komisariatu policji, a następnie został osadzony w Areszcie Śledczym w P. pod zarzutem usiłowania gwałtu. Przez okres zarzutu przebywał dwu celach: 12 osobowej i 4 osobowej. Wnioskodawca posługuje się językiem rosyjskim oraz rozumie język polski. Z wychowawcami oraz ze współosadzonymi porozumiewał się po polsku lub rosyjsku. Podczas pobytu w areszcie nie chorował, miał kłopoty ze snem, korzystał z opieki lekarskiej i lekarz przepisywał mu leki nasenne. Miał zapewniony kontakt telefoniczny z obrońcą oraz z siostrą. Z racji charakteru stawianego mu zarzutu spotykały go zdarzenia jakie opisał jako nieprzyjemności ze strony współosadzonych: był zmuszany do prania po nich, do codziennego zmywania celi, sprzątania, jadł przy osobnym stole, osobno. Bał wie wychodzić na spacerzy ponieważ w całym areszcie śledczym osadzeni wiedzieli z jakiego powodu jest aresztowany. Przez okres pobytu był na spacerze ok. 20 razy. Z racji stawianego zarzutu był również źle traktowany przez strażników więziennych np. był uderzany drewnianym młotkiem

Jak twierdzi po opuszczeniu aresztu śledczego popadł w depresję i leczył się za pomocą leków antydepresyjnych przez okres 7 miesięcy – okoliczności tej jednak nie wykazał żadnymi dokumentami.

W momencie zatrzymania i aresztowania wnioskodawca był żonaty, ale gdy żona dowiedziała się o charakterze ciężącego na nim zarzutu założyła sprawę rozwodową i obecnie wnioskodawca jest rozwiedziony. Wnioskodawca na B. mieszkał w małej miejscowości, w której wszyscy wiedzieli dlaczego został aresztowany i dokuczali jego żonie. Wnioskodawca miał wówczas 5 letnia córkę, z którą w okresie tymczasowego aresztowania nie miał żadnego kontaktu. Również po opuszczeniu aresztu kontaktów z córką nie miał ponieważ jego żona nie chciała się zgodzić na takie kontakty.

dowód: zeznania wnioskodawcy k. 121-124

Na terenie Polski wnioskodawca pracował od 2017 roku na umowach zlecenie, zatrudniany był przez spółkę (...) sp. z o.o. (...). Był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego z dniem 21.08.2017 roku. Wg oświadczenia wnioskodawcy ostatnio pracował od 18 stycznia 2018 roku, umowa była podpisana 12 stycznia 2018 roku – prawdopodobnie. Pracował jako brygadzysta, za wynagrodzeniem 16 złotych na godzinę, pracował 10 godzin dziennie przez 6 dni w tygodniu. Wynagrodzenie było wypłacane co miesiąc. Za okres stycznia 2018 roku nie otrzymał wynagrodzenia od pracodawcy. Nie otrzymał też żadnego zaświadczenia o zatrudnieniu.

dowód: zeznania wnioskodawcy k. 121-124

Wnioskodawca ostatni raz przyjechał do Polski w dniu 25 stycznia 2018 roku.

dowód: zeznania wnioskodawcy k. 121-124, dokumenty k. 86-100, 115-119

Powyższe ustalenia zostały dokonane przez sąd na podstawie wyżej przytoczonych dowodów.

Zeznania wnioskodawców sąd uznał za wiarygodne w zakresie opisu przeżyć jakich doznał wnioskodawca w związku z pobytem w areszcie, tego jak był taktowany, jakie miał kontakty z rodziną, w jaki sposób fakt aresztowania oraz jego powód wpłynął na jego sytuację osobistą i rodzinną. Sąd dał również wiarę temu że wnioskodawca bezpośrednio przed zatrzymaniem był zatrudniony w firmie (...) sp. z o.o. (...) W zakresie okresu tego zatrudnienia, powierzonych obowiązków oraz wynagrodzenia sąd dał prymat dokumentom, ponieważ z zeznań wnioskodawcy wynika iż jego pamięć w tym zakresie jest zawodna. Wnioskodawca twierdził np. że ostatnią umowę podpisywał ok. 12.01.2018 roku, co nie było możliwe ponieważ do Polski przyjechał dopiero 25.01.2018 roku.

Dokumentom złożonym przez wnioskodawcę sąd dał wiarę. Sąd dał wiarę również dokumentom złożonym przez świadków P. M. (2) i M. K.. Dokumenty te w powiązaniu z treścią zeznań tych świadków pozwoliły na ustalenie, iż wnioskodawca był zatrudniany przez firmę (...) sp. z o.o.(...). od połowy 2017 roku na podstawie umów zlecenia, był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego ale składki na ubezpieczenie w związku z jego zatrudnieniem nie były odprowadzane. Umowa zlecenia z dnia 19.02.2018 roku pozwoliła na ustalenie, że wnioskodawca miał powierzone wykonywania prac budowlanych, w okresie do 19 kwietnia 2018 roku, za wynagrodzeniem 13,70 zł brutto. Zeznania świadka P. M. (2) pozwoliły na ustalenie, iż z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć iż po dacie 19 kwietnia 2018 roku wnioskodawca zostałby zatrudniony na dalszy okres na podstawie kolejnej umowy zlecenia. Dokumentacja złożona przez pracodawcę jest niekompletna. Sąd dał wiarę wnioskodawcy, iż pracodawca sporządzał dokumenty ewidencji czasu pracy. Takie za okres od lutego 2018 roku u pracodawcy nie zachowały się. Na podstawie dokumentów ewidencji czasu pracy prowadzonych w 2017 roku (k. 87,89) sąd ustalił, iż wnioskodawca pracował maksymalnie 5 dni w tygodniu po 8 godzin dziennie (potwierdzał podpisem ilość przepracowanych godzin).

Zeznania świadków P. M. (2) i M. K. okazały się mało przydatne w sprawie. Faktycznie obaj jedynie potwierdzili fakt zatrudniania wnioskodawcy ale nie potrafili podać żadnych bliższych okoliczności co do czasu, zawartych umów, faktycznie wykonywanej pracy, czasookresu tej pracy, wysokości wynagrodzenia. Jak sąd wyżej wskazał jedynie na podstawie zeznań świadka M. ustalił, że firma zatrudniająca wnioskodawcę w pierwszej połowie 2018 roku miała zlecenia, rozpoczęte prace i że dalszy okres zatrudnienia wnioskodawcy był możliwy. Firma ta upadła gdy wyjechali wszyscy pracownicy zB. a stało się tak po zatrzymaniu wnioskodawcy.

Zestawiając treść zeznań świadków K. i M. z ustalonym faktem daleko idącej niekompletności dokumentów pracowniczych jakie w dyspozycji współników pozostały stwierdzić jedynie można, iż (...) sp. z o.o. (...) prowadzili dokumentację pracowniczą niestarannie, nierzetelnie, a fakt osiągnięcia przez wnioskodawcę dochodów w okresie zatrudnienia nie miał odzwierciedlenia w dokumentacji składnej do ZUS.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wniosek M. N. o przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienia za okres pozbawienia wolności zasługuje na uwzględnienie co do zasady, natomiast dochodzone kwoty sąd uznał za uzasadnione w części.

Zgodnie z treścią przepisu art. 552 § 1 k.p.k. oskarżonemu, który w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji został uniewinniony lub skazany na łagodniejszą karę, służy od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania względem niego w całości lub w części kary, której nie powinien ponieść. Jak stanowi § 4 tego przepisu: Odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje również w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania.

Wnioskodawca spełnił formalne warunki do ubiegania się o zadośćuczynienie i odszkodowanie. Był pozbawienie wolności w sprawie, która ostatecznie zakończyła się stwierdzeniem jego niewinności.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie oparta jest na zasadzie ryzyka, a nie na zasadzie winy, co powoduje, że niewątpliwie niesłusznym, w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k., jest takie tymczasowe aresztowanie, które było stosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 k.p.k. oraz tymczasowe aresztowanie oskarżonego lub podejrzanego, powodujące dolegliwość, której nie powinien doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a także, w szczególności w świetle prawomocnego jej rozstrzygnięcia (por. ww. uchwała SN z 15.09.1999 r., sygn. akt I KZP 27/99, OSNKW 1999, nr 11-12, poz. 72 oraz wyrok SN z 28.05.2002 r., sygn. akt III KKN 452/99, LEX nr 53905).

W ramach pierwszej z tych kategorii należy wymienić sytuacje, w których tymczasowe aresztowanie nie powinno nastąpić, bez względu na ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie, a więc takie, które zostało zastosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 k.p.k., odnoszących się do tego środka zapobiegawczego: art. 249, 250, 253, 257-260 i 263 k.p.k. W pozostałych wypadkach, gdy przy stosowaniu tymczasowego aresztowania sąd nie dopuścił się obrzy prawa procesowego, ocena niewątpliwie niesłuszności tymczasowego aresztowania wymaga uwzględnienia zarówno ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie w przedmiocie odpowiedzialności karnej osoby, która w tym trybie była pozbawiona wolności, jak również całokształtu okoliczności ustalonych do chwili wydawania orzeczenia przez sąd rozpatrujący wniosek o odszkodowanie z tego tytułu. Tymczasowe aresztowanie musi mieć charakter niewątpliwym. Oznacza to, że oceny słuszności tymczasowego aresztowania, na gruncie przepisu art. 552 § 4 k.p.k. należy – zgodnie z ustaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego – dokonywać przede wszystkim z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 r. sygn. akt V KKN 125/00 w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie przy dokonywaniu ustaleń, czy istnieją przesłanki do uznania aresztowania za niewątpliwie niesłuszne, nie wolno różnicować wyroków uniewinniających, będących podstawą dochodzenia roszczenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy sąd uznał żądanie wnioskodawcy jako słuszne co do zasady. W związku z prawomocnym uniewinnieniem M. N. stosowanie tymczasowego aresztowania w sprawie w świetle ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie należało uznać za niewątpliwie niesłuszne i powodujące dolegliwości, których nie powinien być doznać.

Wobec wnioskodawcy nie zachodziły jednocześnie żadne przesłanki określone w art. 553 k.p.k., związane ze spowodowaniem przez nich niesłusznego pozbawienia wolności lub przyczynieniem się do takiej sytuacji.

Niewątpliwie w wyniku tymczasowego aresztowania M. N. doznał szkody niematerialnej (krzywdy), co czyni zgłoszone przez niego roszczenie za usprawiedliwione co do zasady. Suma zadośćuczynienia pieniężnego, mająca rekompensować krzywdę doznana przez represjonowanych zgodnie z treścią przepisów art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 2 k.c. winna być „odpowiednia”. Jest to pojęcie mające charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się na pewne kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc winno przedstawiać określoną wartość ekonomiczną, odczuwalną, nie będącą jednak wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Określając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę okres pozbawienia osoby wolności, ale również stopień dolegliwości, z jakim wiązało się stosowanie środka zapobiegawczego, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające, konieczność poddania się rygorom związanym z pobytem w warunkach izolacji, utratą dobrego imienia, pracy, ocen środowiska, z uwzględnieniem sytuacji życiowej danej osoby. Zatem należy kwotę zadośćuczynienia oznaczać z umiarem, stosownie do realiów społecznych, jak zamożność mieszkańców, wartość pieniądza itp., by nie pozostało poczucie krzywdy represjonowanego, ale również by orzeczenie nie było sposobem dla uzyskania nadmiernych korzyści. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, iż ustalenie skali krzywdy doznanej niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem wymaga rzetelnego rozważenia całokształtu okoliczności dotyczących czasu jego trwania, rodzaju zarzutów postawionych wnioskodawcom i związanego z tym rygoru odbywania tymczasowych aresztowań, sytuacji rodzinnej, stanu zdrowia, wieku, skutków w sferze psychiki, wykonywanego zawodu, utraty autorytetu w środowisku,

trybu życia przed aresztowaniem i szeregu innych okoliczności, na podstawie których możliwe było określenie granic odczucia krzywdy przez wnioskodawców (zob.: wyrok SA w Rzeszowie z 9.10.2012 r. sygn.. akt II AKa 91/12, LEX nr 1237641). Natomiast najistotniejszy przy zadośćuczynieniu jest stopień poczucia nateżenia i głębokości krzywdy wnioskodawcy uzależniony od jego cech psychicznych i indywidualnych wrażliwości. Oczywiście, pełne zobiektywizowanie tych cech nie jest możliwe, posiłkowo jedynie można wskazać na: rozmiar naruszonych dóbr osobistych - przede wszystkim wolności, naruszenie czci oraz dobrego imienia wnioskodawcy, stopień i intensywność cierpień fizycznych oraz psychicznych niesłusznie tymczasowo aresztowanego, warunki panujące w aresztach, upokorzenia i dolegliwości fizyczne związane z osadzeniem, stopień rozpowszechniania wiadomości o pozbawieniu wolności w środowisku zewnętrznym (zob.: P. Cioch „Istota roszczeń odszkodowawczych przysługujących z tytułu niesłusznego skazania” Rejent 2004/11/27, teza nr 4). Podzielić należy też stanowisko, że kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie niewiążącą wskazówkę dla sądu rozpoznającego dane roszczenie, natomiast w żadnym stopniu tego sądu nie wiążą (wyrok Sądu Najwyższego z 28.08.2013 r., sygn. akt WA 18/13, LEX nr 1353966).

M. N. był pozbawiony wolności 7 miesięcy i 21 dni. Niewątpliwie szczególną dolegliwością dla wnioskodawcy w związku z jego aresztowaniem był fakt, iż został on zatrzymany i osadzony pod zarzutem gwałtu. To charakter tego zarzutu sprawił, że spotykały go podczas pobytu w areszcie sytuacje jakie opisał jako nieprzyjemne, a które można kwalifikować jako wersję znęcania się psychicznego nad wnioskodawcą przez współosadzonych, którzy swoją postawą dawali do zrozumienia w sytuacjach codziennych, że osoby wnioskodawcy nie akceptują. Ten charakter zarzutu spowodował również przeżycia psychiczne wnioskodawcy, objawiające się zaburzeniami snu oraz obawami przed uczestnictwem w spacerach. Wreszcie ten charakter zarzutu doprowadził do rozbicia, a następnie całkowitego rozpadu małżeństwa wnioskodawcy, utraty kontaktu z córką oraz negatywnych opinii w miejscu zamieszkania.

W zakresie warunków bytowych stwierdzić należy obiektywnie, iż nie odbiegały one od warunków jakie obecnie są w stanie zapewnić areszty śledcze czy zakłady karne również innym osadzonym, choć niewątpliwie dla osób które wcześniej nie miały kłopotów z prawem i nie zetknęły się z realiami życia w izolacji zderzenie z takimi warunkami było przeżyciem traumatycznym i łączyło się z faktycznymi, codziennymi dolegliwościami.

Uwzględniając powyższe realia sąd uznał, iż żądana kwota 150.000 zł zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana. Przeciętne wynagrodzenie w Polsce w 2018 roku wynosiło 4585 zł, co oznacza, że wnioskodawca za każdy miesiąc izolacji (przyjmując ich w zaokrągleniu 8) domagał się zadośćuczynienia w wysokości 4 - krotności przeciętnego wynagrodzenia, w sytuacji gdy sam będąc na terenie Polski zatrudniony miesięcznie uzyskiwał dochody znacznie poniżej tej kwoty.

Zadośćuczynienie za krzywdy nie jest oczywiście odszkodowaniem, ale miarkując wysokość takiej kwoty sąd musi mieć na względzie ogólne warunki społeczno – ekonomiczne oraz zderzyć je z warunkami ekonomicznymi i poziomem życia wnioskodawcy w tamtym okresie. Kwota zadośćuczynienia ma bowiem stanowić pieniężną rekompensatę krzywd, ale nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia. Z akt sprawy oraz zeznań wnioskodawcy nie wynika by poziom jego życia materialnego w 2018 roku pozostawał na takim pułapie, że realną rekompensatą jego izolacji miałyby być kwota odpowiadająca kilkuletnim zarobkom miesięcznym przeciętnego obywatela w tamtym okresie.

Sąd zasądził na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwotę 85.000 zł. Zdaniem sądu jest to kwota adekwatna i właściwa, stanowi realne rekompensatę, w odniesieniu do wysokości dochodów wnioskodawcy nie jest to kwota symboliczna.

Ustalając wysokość odszkodowania sąd oparł się na dostępnych dokumentach i przyjął, iż wnioskodawca pracował 5 dni w tygodniu, po 8 godzin dziennie, za wynagrodzeniem 13,70 zł za godzinę, a zarobek utracił za cały okres izolacji, przyjął sąd bowiem iż zatrudnienie na takich samych warunkach miałby również po kwietniu 2018 roku. Przyjmując zatem pracę po 160 godzin miesięcznie, przez 7 miesięcy i 21 dni, za stawkę 13,70 zł za godzinę wnioskodawca zarobiłby kwotę 16.297,20 zł brutto. Po umniejszeniu tej kwoty o stawkę podatku oraz o 25 % kosztów utrzymania wnioskodawcy przez państwo Polskie w areszcie – sąd zasądził kwotę 9.900,56 zł.

O kosztach postępowania sąd orzekł jak w pkt. 2 i 3 wyroku.

sędzia Danuta Kasprzyk